zapomnieć …

dzwon serca usłyszałam
poszłam w ślad za nim
jego głos brzmiał nutą fałszywą
no i zbłądziłam
podążyłam za lśnieniem złota
migotliwy blask przywołując krzyczał
ale zimna jego szklistość
mnie nie urzekła
poszłam po rozum do głowy
noc była głęboka
mój umysł
zmęczony mądrością dnia już zasnął
zaufałam czujnym zmysłom
uważnym dniem czy ciemną nocą
na falach instynktu i namiętności
jak potok burzowy popłynęłam
mimowiednie i tracąc oddech
syciłam siebie dziwami cudami
sięgałam raz po raz krańców istnienia
gdy w ramiona mnie brał
natchniony żarem
głos natury
tak poznałam czym jest amok szaleństwa
dobrze w życiu
zapominać o głosie rozsądku

(listopad 2023 z mojego archiwum z poprawkami)